

Wielkanoc

CZY
TEL
NIK

Rok XIV Wydanie A

Poznań, 5, 6, 7 IV 1958

Nr 81 [4410]

W drugiej połowie kwietnia ocieplenie i słoneczna pogoda

Stan ozimin nie budzi obaw

WARSZAWA (PAP)

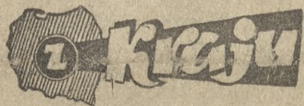
Koniec pierwszej dekady kwietnia już blisko, a więc — zgodnie z kalendarzem — weszliśmy w okres, który nazywany jest „wczesną” wiosną. Tegoroczna wiosna jednak bardzo się spóźnia. Szczególnie zaniepokojeni są tym rolnicy. Gdyby nastąpiła w najbliższych dniach radykalna zmiana pogody na lepsze, siewy „na całego” rozpoczną się nie wcześniej niż za dwa tygodnie.

Zdaniem wiceministra rolnictwa — St. Gucwy, nie należy się jednak obawiać, że obecna pogoda spowoduje straty w plonach zbóż ozimych. Obfity śnieg ochronił oziminy od wymarzenia. W naszym klimacie pewne straty w plonach z powodu zimy zawsze występowały. Wiceminister Gucwa jest zdania, że w tym roku, jeżeli chodzi o zboża ozime, to dzięki utrzymującej się pokrywie śniegu, straty te będą mniejsze niż w latach poprzednich. Częściowe straty mogą wystąpić na terenach nie zmeliorowanych, jeżeli po stopnieniu śniegu wystąpią silniejsze przymrozki.

Jeżeli obecna pogoda utrzyma się dłużej, to — zdaniem wiceministra Gucwy — może ona ujemnie wpłynąć w pewnym stopniu na plony zbóż jarych. Okres wegetacji roślin w naszych warunkach jest bowiem krótki, a w bieżącym roku będzie jeszcze krótszy. Zdecyduje więc pogoda w kwietniu, a szczególnie w maju. Jeżeli będzie ona dobra, to plony zbóż jarych nie zostaną zagrożone.

Jak wykazały bowiem badania przeprowadzone w marcu na terenach gdzie nie było śniegu, stan ozimin jest dobry. Częściowe szkody, mogą nastąpić w wypadku, jeżeli po zniknięciu śniegu wystąpią duże wahania temperatury pomiędzy dniem i nocą oraz silniejsze przymrozki.

Pocieszające są natomiast przewidywania PIHM, który — zapowiada w drugim tygodniu kwietnia dłuższe okresy pogody słonecznej i wzrost temperatury do 13 stopni. W trzecim tygodniu bieżącego miesiąca, jak przewiduje PIHM, będzie co prawda pochmurno, lecz z większymi przejaśnieniami i — co najważniejsze — wystąpią wiatry południowo-zachodnie i zachodnie, które mają przynieść dalsze ocieplenie. Taka pogoda z niedużymi wahaniami temperatury i przelotnymi opadami deszczu przewidywana jest już do końca kwietnia.



„MANNESMAN” BUDUJE WALCOWNIE W HUCIE IM. LENINA

W Hucie im. Lenina przystąpiono do wykopów pod pierwsze fundamenty nowego obiektu — wielkiej walcowni rur zgrzewanych systemem bezszwowym. Będzie to pierwszy obiekt w Hucie im. Lenina, którego budowa prowadzona jest w oparciu o dokumentację techniczną i urzędową, dostarczoną w ramach długoterminowych kredytów przez zachodnio-niemiecką firmę „Mannesman”.

WOKÓŁ PRZYGOTOWAN OBCHODÓW 1.000-LECIA PAŃSTWA POLSKIEGO

Dnia 4 bm. w Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Komitetu Przygotowawczego Obchodów 1.000-lecia Państwa Polskiego. Prezydium postanowiło zwrócić się do Rady Państwa z propozycją uzupełnienia składu komitetu o kilku nowych członków oraz o zatwierdzenie projektu powołania przy Komitecie następujących komisji: archeologicznej, historycznej, współpracy z zagranicą, koordynacji inicjatyw lokalnej, muzealnictwa, popularyzacji oraz finansowej, jak również proponowanych przez prezydium przewodniczących tych komisji.

23 adwokatów przemawiało w obronie Husiatyńskiej

WARSZAWA (PAP)

4 bm. dziesiąty dzień procesu Stefani Husiatyńskiej i współoskarżonych — był czwartym i ostatnim dniem przemówień stron. W obronie oskarżonych zabierali głos 23 adwokatów.

W konkluzji swych przemówień większość adwokatów wraz z obrońcami głównej oskarżonej Stefani Husiatyńskiej prosiło o uwolnienie swych klientów.

Wystąpienia obrony spowodowały replikę oskarżyciela — prof. E. Wojnara, który podtrzymał poprzedni wniosek o wymierzenie surowych kar dla oskarżonych (w swoim zasadniczym przemówieniu prokurator żądał dla Husiatyńskiej kary w granicach od 10 do 15 lat więzienia).

Na replikę oskarżyciela odpowiedział jeszcze kilku obrońców, po czym sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 8 bm., w którym to dniu oskarżeni wygłoszą „ostatnie słowa”.

Wyrok zostanie ogłoszony prawdopodobnie 11 bm.

20 kwietnia — stadion AZS

„Mała Olimpiada”



Do redakcji wpłynęły już pierwsze nagrody dla zawodników. Ofiarowały je:

Wojewódzka Zbiornica Przemysłowa Surowców Wtórnych,

Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych,

Poznańska Wytwórnia Octu i Musztardy,

Przemysłowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców,

Wytwórnia Mebli W. Linke,

Drukarnia Naukowa w Poznaniu,

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Bieliźniarzy i Gorseciarzy,

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”.

Każdy miłośnik sportu znajdzie dla siebie atrakcyjną dyscyplinę:

Biegi przełajowe o puchar „Głosu Wielkopolskiego”,

Australijskie wyścigi kolarskie,

Różnego rodzaju dyscypliny lekkoatletyczne,

Wolne i przyrządowe pokazy gimnastyczne,

Walki szermiercze, Mecz koszykówki, Pokazy modeli latających.

Dla widzów przewidziano loterię biletową z cennymi nagrodami.

Dla niezrzeszonych przypominamy, że zgłoszenia do biegów przyjmuje POZLA w Poznaniu, plac Kolegiacki 17, pokój 109.

Czytelnikom

Współpracownikom

Przyjaciółom

serdecznie

Życzenia Świąteczne

składa

Redakcja

Zmiany w organizacji lecznictwa otwartego

WARSZAWA (PAP)

Resort zdrowia opracował ostateczną zmianę organizacyjną lecnictwa otwartego. Reorganizacja, zmierzająca do usprawnienia działalności placówek lecnictwa otwartego, ma się rozpocząć już w najbliższym czasie. Polegać ona będzie głównie na połączeniu administracyjnym i gospodarczym przychodni rejonowych (składających się z poradni podstawowych specjalności: internistycznej, ginekologicznej itd.) z przychodniami obwodowymi) skupiającymi lekarzy poszczególnych specjalności. Obecnie oba rodzaje tych poradni istnieją jako odrębne i niezależne od siebie jednostki, podporządkowane bezpośrednio wydziałom zdrowia rad narodowych.

Według mających nastąpić zmian wydziałom zdrowia będzie podlegała jedynie przychodnia obwodowa, która uzyska pełną samodzielność gospodarczą, administracyjną i finansową. Kierownikom poradni obwodowych zostaną dane te same prawa i obowiązki co dyrektorom szpitali.

Szereg istotnych zmian w organizacji lecnictwa otwartego dotyczy również wsi. I tak na ośrodkach zdrowia położone bliżej przychodni obwodowych zostaną połączone z nimi w jedną całość organizacyjną. Rozszerzony zostanie również patronat fachowy szpitali terenowych (powiatowych i miejskich) nad lecnictwem otwartym, również w wiejskim.

W najbliższym czasie ma być również opracowane regulaminy pracy dla poszczególnych typów poradni (ogólnej chirurgicznej itp), lekarza rejonowego, pielęgniarki rejonowej.

Już niedługo pociągami elektrycznymi do Krakowa

KRAKÓW (PAP)

Pod koniec bież. roku na jednej z najbardziej ruchliwych tras kolejowych w kraju — Katowice — Kraków ruszą pociągi elektryczne. Prace przy elektryfikacji tej linii są bardzo zaawansowane, na niektórych odcinkach dobiegają końca.

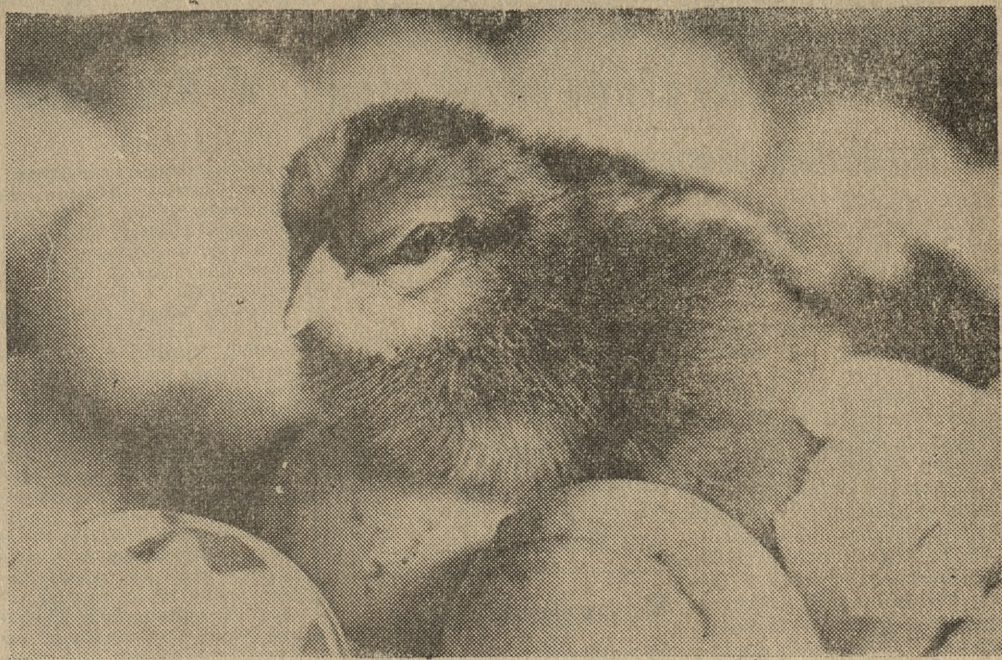
Z chwilą włączenia do eksploatacji zelektryfikowanej linii Katowice — Kraków, z miasta tego podróżować będzie można również pociągami elektrycznymi do Warszawy (przez Szczakowę). Dzięki temu podróż z Krakowa do stolicy trwać będzie znacznie krócej niż obecnie.

Marsz protestu przeciwko zbrojeniom nuklearnym

LONDYN (PAP)

W płątek w południe spod kolumny Nelsona na Trafalgar Square w Londynie wyruszył wielki, liczący około 8 tysięcy uczestników pochód, którego uczestnicy mają dotrzeć w ciągu czterech dni do ośrodka badań atomowych w Aldermaston, w odległości 80 km od Londynu. Marsz ten jest protestem przeciwko produkcji broni atomowej i wodorowej przez Wielką Brytanię.

ŚWIATECZNE ROZWAŻANIA



Fot. K. Przychodźki

I znów Wielkanoc — wiosenne święto wkracza w nasze życie. Zima wprawdzie trzyma się jeszcze nie- zgorzej, ale słoneczny kalendarz egzekwuje swoje prawa. Mamy więc znów krótkie odprężenie po trudach powszedniości — przy świątecznym stole, w atmosferze rodzinnej tradycji. Znów pora na życzenia wszelkiej pomysłowości przy wielkanocnym jajku — symbolu życia. Znów chwila, sprzyjająca świątecznym refleksjom. Stały się one już tradycją, jak wielkanocna szynka, babka, czy mazurek.

Można rozmaicie mierzyć czas, różne fakty wyznaczają jego umowne odcinki; wydarzenia w życiu gospodarczym i politycznym, programy działania i wykonania planów... Można i święta — zgodnie z kalendarzem — potraktować jako kamień milowy na odwiecznej drodze czasu. W końcu nie jest zbyt ważne, kto jaką miarą je mierzy. Wartość stanowi suma konkretnych faktów, materialne i moralne wyniki naszego działania.

W okresie przedświątecznym każda gospodyni myśli, co należy zrobić, by należycie zastawić wielkanocny stół. Wiąza się z tym i zakupy, i generalne porządki. Ale warto sobie też uświadomić, że praca nad przygotowaniem tradycyjnej „święconki” zaczęła się znacznie wcześniej. Po to, by znalazła się ona na stole, byśmy ją mogli w spokoju spożywać — dokonaliśmy wielu wysiłków w powszednim życiu, poprzedzającym święta.

Zamierzaliśmy wielkie porządkowanie kraju, wybiłaliśmy drogę inicjatywie społecznej, stawialiśmy postulat decentralizacji zarządzania, samodzielności gospodarczej przedsiębiorstw i terenowych organów władzy. Dziś sprawy te wrastają już w rzeczywistość. Zaczęliśmy je wprowadzać w życie, poddawać egzaminowi społecznej praktyki, przyspieszać i ustawiać, jak meble w porządkowanym domu. Czy znaczy to, że będą już ustawione najlepiej jak można? Nie wiadomo, w każdym razie takie porządki usuwają wiele nonsensów, które utrudniały życie, stwarzają nową perspektywę, która pomoże dostrzec i usuwać dalsze niedogodności.

Czy jest nam dzięki temu lżej? To zależy od punktu widzenia. Bezsprzecznie można zawsze ocenić pozytywnie fakt, że mamy nową perspektywę przed sobą, że mamy kierunek, który prowadzi do usuwania błędów. Ale mamy też ogrom nowych, trudnych spraw do rozstrzygnięcia. Czy to źle? Czy to źle, że po przesunięciu np. szafy w mieszkaniu odsłoniło się w kącie kupę starych śmieci, które trzeba wymieść? To na pewno dobrze, oczywiście jeżeli ma się przy tym zamiar usunąć te śmieci i jeśli ma się miotłę w rękę. W przeciwnym wypadku nie warto było ruszać szafy.

Mamy jednak teraz święta i miotły odstawiamy do kąta. Nie wypada też psuć świątecznego nastroju rozmyślaniami o śmieciach. Cośmy zdążyli wymieść — to nasz zysk i czystsze mieszkanie. Czegośmy nie zdążyli — tym się zajmiemy po świętach. Siadamy teraz do stołu. Pomyślimy o tym, co się na nim dzięki naszej pracy znalazło. Pomyślimy o tym, czym wzbogacił się ten stół i jego otoczenie.

Niektórzy z nas spożyją świąteczny obiad w nowym mieszkaniu, w otoczeniu nowo zakupionych mebli, być może — na obrusie, upranyjmy we własnej pralce. Będą tacy, co po obiedzie siadą przy nabytym niedawno telewizorze... Można się przy tym sceptycznie uśmiechnąć, albo nawet oburzyć: przecież to dla większości ludzi sprawy, o których mogą tylko marzyć. No tak, ale są przecież wśród nas szczęśliwcy, którzy to osiągnęli. A ci pozostali? Przypomnijmy sobie, że — nie tak dawno jeszcze — nawet o tym nie marzyli. A więc, mimo trudności, idziemy naprzód. Czas odmierzany datami świąt, służy jednak naszym dążeniom i planom.

Powiecie może, Czytelnicy, że to wszystko, o czym wyżej napisano, to różowa laurka, lakier itd., że życie jest znacznie mniej różowe, znacznie trudniejsze, że jest w nim jeszcze wiele ciemnych stron, o których nie wspomina się w tych optymistycznych świątecznych refleksjach. Ale, Drodzy Czytelnicy, przecież sami robicie w te świąteczne dni wszystko, by znaleźć w nich jak najwięcej radości i optymizmu. Pozwólcie i dziennikarzowi, który na codzień para się wypatrywaniem, krytykowaniem i rozwikływaniem zasuplanych na siedem węzłów trudnych problemów naszego życia, poszukać od święta powodów do optymizmu w tym życiu. To, że może je — mimo wszystko — odnaleźć, niech będzie naszą wspólną radością. Życzymy sobie przecież nawzajem: WESOŁYCH ŚWIAT!

Niechże więc będą wesole!

Zygmunt KOCZOROWSKI

Pokoje i wzajemny kompromis

— to jedyna rozsądna polityka naszych czasów

Przemówienie Chruszczowa w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP)

W czwartek wieczorem odbyła się tu akademicka węgierskiego święta narodowego. Przemówienia wygłosili premier Węgierskiej Republiki Ludowej — Muennich i premier ZSRR — Chruszczow.

W swoim przemówieniu pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow, zaznaczył na wstępie, że rewizyta delegacji partyjno-rządowej ZSRR na Węgrzech przyczyni się do dalszego zacieśnienia przyjaznych stosunków między oboma narodami.

Po dokonaniu oceny wydarzeń październikowych z 1956 roku Chruszczow przeszedł do omówienia sytuacji międzynarodowej i zagadnień polityki zagranicznej Związku Radzieckiego. Podkreślił on, że w naszych czasach istnieje jedyna rozsądna polityka, oparta na zasadach pokojowego współistnienia — polityka rozsądnego kompromisu, w której żaden kraj nie może pretendować do pozycji dominującej.

Jeżeli zbrodnicze siły rozpętają wojnę — oświadczył mówca — sprowadzi ona na ludzkość niezliczone klęski. Żyjemy wraz z krajami kapitalistycznymi na jednej planecie. Nie powinniśmy prowadzić wojen. Oświadczamy to nie dlatego, że siły nasze są niewielkie. Jesteśmy głęboko przekonani, że w wypadku konfliktu wojennego system socjalistyczny odniesie zwycięstwo, podczas gdy system kapitalistyczny nie wytrzyma ciężkiej próby. Ale komuniści nie chcą, by triumf ich idei nastąpił za cenę zagłady dziesiątków milionów ludzi.

Rząd radziecki — oświadczył następnie Chruszczow — ograniczył w ciągu ostatnich trzech lat swe siły zbrojne o 2.140 tys. ludzi. Sesja Rady Najwyższej ZSRR powzięła ostatnio uchwałę, w myśl której Związek Radziecki jednostronnie zaprzestaje doświadczeń z bronią atomową i wodorową wszelkiego rodzaju. Związek Radziecki nie zagraża nikomu — wypowiadał się on zawsze i wypowiada się nadal przeciwko wojnom.

Nie można przemilczeć faktu — zaznaczył Chruszczow — że rząd USA dąży do udaremnienia konferencji na najwyższym szczeblu raz po raz wysuwając takie problemy, których nie można omawiać na tego rodzaju konferencjach, jak np. kwestia niemiecka lub sprawa sytuacji w krajach Europy Wschodniej.

Kwestia niemiecka może być rozwijana tylko przez samych Niemców zamieszkałych zarówno w NRF, jak i w NRD. Omawianie sprawy sytuacji w krajach Europy Wschodniej byłoby rażącym pogwałceniem elementarnych norm obowiązujących w stosunkach między państwami. Żaden szanujący się rząd suwerennego kraju nie zgodzi się na omawianie tego rodzaju spraw.

Pusta gadanina na temat pokoju, nie poparta konkretnymi czynami, nie przynosi chwały czolowemu politykom mocarstw zachodnich i nie może uspić

Co będzie robił w Londynie kanclerz Adenauer

LONDYN (PAP)

Jak podaje Foreign Office, kanclerz Adenauer, który 16 kwietnia przybywa do Londynu z 3-dniową oficjalną wizytą, przyjęty zostanie tego samego dnia w Windsorze przez królową Elżbietę II, zaś następnego dnia gościć go będą minister Selwyn Lloyd i premier Macmillan. Adenauerowi towarzyszyć będzie w podróży do W. Brytanii minister von Brentano.

Program wizyty przewiduje również trzy konferencje o charakterze roboczym z członkami rządu brytyjskiego, podczas których jak twierdzi Agencja Reutera, przedyskutowane zostaną m. in. problem konferencji na najwyższym szczeblu, kwestia rozbrojenia oraz sprawy NATO i Zachodniej Europy.

Polska delegacja rządowa w Kantonie

PEKIN (PAP)

Polska delegacja rządowa z wicepremierem Jaroszewiczem na czele, która w czwartek przybyła z miasta Wucang do Kantonu, zwiedzała 4 km. to największe miasto Chin południowych.

Kanton, liczący ponad 2 miliony mieszkańców, leży tuż poniżej Zwrotnika Raka. Teraz właśnie rozpoczyna się tutaj pora deszczowa, co przeszkadza trochę w zapoznawaniu się z tym miastem wielkich tradycji rewolucyjnych.

W godzinach rannych delegacja w towarzystwie burmistrza Kuanga, złożyła wieniec w Mauzoleum Bohaterów Komuny Kantońskiej. W dużym parku wznosi się wielki koplec, który kryje szereg tysięcy pomordowanych bohaterów walki. W Kantonie po raz pierwszy w historii Chin w roku 1927 rewolucjoniści chińscy utworzyli rząd robotniczy, który sprawował władzę trzy dni.

NAJWIĘKSZA PISANKA



Dwoje małych mieszkańców Nowego Jorku doбира się do „największej w świecie” pisanki wysokości 2 m, na którą zużyto 75 kg czekolady i 25 kg pasty migdałowej. Słodkie jajeczko, prawda?

FOT - CAF



KROLOWA BELGIJ W TASZKIENCIE

Przebywająca w Uzbekistanie królowa Belgii Elżbieta obecna była w Uzbekim Teatrze Opery i Baletu im. Nawoi w Taszkencie na premierze nowej uzbeckiej opery „Dilaram” osnutej na tle historii narodów Azji Środkowej.

ROZRUCHY W PARAGWAJU

Zgodnie z informacjami napływającymi z Paragwaju, w wielu miastach tego kraju miały miejsce w ostatnich dniach wystąpienia przeciwko dyktatorskiemu reżimowi Stroessnera. W stolicy Paragwaju Asuncion odbyła się demonstracja antyrządowa. Na południu kraju oddziały powstańcze zajęły cztery miasta.

5900 POWSTAŃCÓW ALGIERSKICH ZABITO W CIĄGU 3 MIESIĘCY

Minister obrony Francji Jacques Chaban-Delmas oświadczył na konferencji prasowej po inspekcji wschodniej Algierii, że wojska francuskie w ciągu ostatnich 3 miesięcy walczyły w Algierii z 5900 powstańcami.

POWÓDZ W KALIFORNII

Półwysep Kalifornia nawiedziła ostatnio powódź oraz silne burze. Szkody, jakie spowodowała ona oceniane są na miliony dolarów. Ośmiu osób poniosło śmierć w odmętach wód.

Władze miejscowe zmuszone były ewakuować z Kalifornii 5 tysięcy osób.

WYSTRZELENIE POCISKU „SNARK”

Lotnictwo amerykańskie wystrzeliło na przylądku Canaveral (Floryda) pocisk dalekiego zasięgu typu „Snark”. Nie podano ile kilometrów pocisk ten przeleciał. Wystrzelony pocisk dnia pociski tego typu osiągały odległość 8 tys. km.

FLAGA ZRA

Flaga Zjednoczonej Republiki Arabskiej będzie flagą rewolucji egipskiej z roku 1952, na której umieszczone zostaną dodatkowo dwie zielone gwiazdy, symbolizujące obłą prowincje republik — Egipt i Syrię.

Reorganizacja Ministerstwa Obrony USA?

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Eisenhower wystosował w czwartek specjalne orędzie do Kongresu, w którym domaga się całkowitej reorganizacji amerykańskiego Ministerstwa Obrony. Siły lotnicze, morskie i lądowe mają być poddane pod wodztwo ministra obrony. Dotychczas poszczególnymi rodzajami broni kierują poszczególni ministrowie.

W czerwcu b.r. Zjazd KPCz

Projekt tez referatu sprawozdawczego

PRAGA (PAP)

W dniach 2 i 3 kwietnia br. od było się Plenum Komitetu Cen-

tralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Tematem obrad było zwołanie XI Zjazdu KPCz i projekt przygotowanych na zjazd tez referatu sprawozdawczego KC KPCz. Ponadto plenum omawiało sprawę nowej organizacji państwowej i zasady usprawnienia zarządzania gospodarką narodową. XI Zjazd KPCz postanowił zwołać 18 czerwca bież. roku.

Referując projekt tez referatu sprawozdawczego sekretarz KC KPCz A. Novotny podkreślił, że uwzględniając dokonujące się w CSR przeobrażenia polityczne, gospodarcze i socjalne, zakończenie procesu budownictwa socjalistycznego w Czechosłowacji znajdzie wyraz w realizacji następujących celów:

1. Socjalistyczne przebudowanie rolnictwa;
2. Likwidacja resztek antagonizmów klasowych w społeczeństwie;
3. Zapewnienia dalszego nieprzerwanego wzrostu stopy życiowej narodu;
4. Rozszerzenie i pogłębienie socjalistycznej demokracji drogą zwiększenia aktywnego udziału mas pracujących w kierowaniu państwem i zarządzaniu gospodarką narodową;
5. Doprowadzenie do końca rewolucji kulturalnej i pogłębienie jednolitości moralno-politycznej narodu w duchu marksizmu-leninizmu.

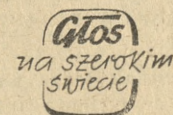
FOT - CAF



„ZŁOTO” NA ULICY

Na głównej ulicy Greenville (USA) zebrali się tłumy. Nie — nie po to, by manifestować. Chodziło o... „złote piletzki” rzucone z helikoptera. Piletzki te w ilości 7.300 sztuk zawierały losy premii. Nie był to oczywiście kaprys, czy szczodry gest amerykańskiego milionera, lecz trick reklamowy miejscowego Stowarzyszenia Kupców.

FOT - CAF



Wystawa za pięć dwunasta

Bruksela, w kwietniu

Spod skrzydła samolotu schodzącego już zwolna do lądowania wylania się nagle z mgły i polyskuje w błym stożku 9 kul „Atomium”. Tym czym dla Paryża w 1889 r. była wieża Eiffla, tym jest „Atomium” w Brukseli w roku 1958: dominującym akcentem światowej wystawy i symbolem epoki.

Symbolika ta narzuca się wprost natrętnie, gdy blizujący bieliot, jakim wydaje się „Atomium” z okna samolotu, zmienia się, w miarę zbliżania do terenów wystawowych, w gigantyczną konstrukcję o wysokości przeszło 100 metrów! Zresztą wystarczy już pierwszy pobieżny rzut oka na tereny dawnego parku Heysel, gdzie w tej chwili panuje jeszcze pozorny zamęt, gdzie w blokach i deszczu uwijają się tysiące różnorodnych robotników, techników, architektów, aby zrozumieć, że wystawa brukselska jest nie tylko przeglądem osiągnięć, ale oształtującą antycypacją, rusztowaniem w przyszłość, w której energia wyzwolona z atomu stanie się siłą człowieka w jego życiu codziennym.

„Świat, którym włada technika, jest skazany na zagładę, świat, w którym technika służy człowiekowi, przygotowuje lepszą przyszłość” — oto jeden z naczelnych tematów wystawy, na kanwie którego w stali, betonie i szkłe realizują swe sny architekci z całego świata. Bo jak określić inaczej te lekkie a potężne budowle, których śmiałość form i na pozór całkowite lekceważenie praw materii czarują i zadziwiają nawet największego laika. Zanim otworzą się wnętrza pawilonów, zanim cały nieomal świat w niezwykle skondensowanej syntezie ukaże się oczom 35 milionów turystów,

tereny wystawowe są wspaniałym pokazem architektury przyszłości, w której piękno walczy o lepsze z celowością, w której nie istnieje prawo ciężkości, a wszystko jest światłem, barwą i harmonią.

Nie wiem ile miejsc na wycieczkach do Brukseli zarezerwowano dla architektów Orbis z puli przeznaczonej dla tzw. związków twórczych obywateli, że nie za wiele. Chyba jednak znajdą się jeszcze jakieś inne pozaorbisowe możliwości, które nie narazając skarbów państwa na zbytni odpływ dewiz, pozwolą, aby nasi konstruktorzy obejrzeli pawilony brukselskie nie tylko na fotografiach. Na pewno warto!

W zagranicznej sekcji wystawy, w bezpośrednim sąsiedztwie konkurują ze sobą dwa wspaniałe pałace: szlachetny w prostocie linii radziecki monolit ze szkła i amerykański gigantyczny „bęben” o średnicy równej nieomal rzymskiemu Colosseum, które zresztą posłużyło jako inspiracja twórcy pawilonu. To sąsiedztwo — to też jeden z symbolów wystawy: to konkurencja, pokojowe współistnienie dwóch czołowych mocarstw świata, odsuwające od ludzkości groźbę atomowej zagłady, a przybliżające dzień rozwiązania gnębnych ją dotąd problemów. Oby te symboliki dobrze zrozumieć wszyscy wystawcy.

— Refleksje na potem — mówi mój zegarek, pokazując półną już godzinę. A więc idźmy dalej. Oto pawilon brytyjski, dla którego architekt wybrał pełną fantazji formę trzech białych, ostrymi godzącymi w niebo, zróżnicowanych z sobą kryształów. Tak też nazwano ten pawilon: pałac kryształowy. Szwajcaria pokazuje swój dom w 32 czarujących górskich szatach, jakby żywcem przeniesionych ze stoków

Alp. Teraz mijamy lekki, przejrzysty, nieomal niematerialny pałac francuski, którego pobieżny choćby opis wykreśliłby daleko poza wąskie ramy tej korespondencji; oryginalny płaski pawilon japoński, idealnie wcielający postulat połączenia nowoczesności z tradycyjnymi elementami architektury narodowej; pawilon Kanady, Maroka, Czechosłowacji, Wenezueli...

50 państw odpowiedziało na wystosowane przed czterema laty do wszystkich krajów świata zaproszenie generalnego komisarza rządu belgijskiego do spraw wystawy, barona Moens de Fernig, aby „bez względu na różnice ustrojowe, światopoglądowe czy rasowe” wzięły udział w tej olbrzymiej imprezie, która w śwym założeniu ma być nie tylko dokumentem epoki w zakresie postępu nauki techniki, ekonomii lecz także postępu myśli ludzkiej w kierunku usuwania barier dzielących narody, w kierunku współpracy wszystkich krajów dobrej woli.

Ideą konieczności tej współpracy poświęcona jest cała specjalna sekcja wystawy, w której głównymi obiektami są pałace nauki, pałace współpracy międzynarodowej, pałace sztuki i gdzie mieszczą się pawilony organizacji międzynarodowych jak ONZ i Czerwony Krzyż. Tu także znajdują się pawilony Wspólnoty Węgla i Stali, Rady Europejskiej, Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej (OECE). Polityczne oblicze wystawy znajduje tu swój dobitny wyraz.

Wystawa brukselska 1958 roku może się stać jednym z etapów pokazującym ludzkości drogę wyzwolenia od trapiących ją obaw i klęsk — drogę pokoju i współpracy.

Janina PAWLIKIEWICZ

z tamów POZNANSKIEJ PRASY

»Tygodnik Zachodni«

Kłopotliwe przypadki dziennikarskiego zawodu znalazły swój wyraz aż w dwóch publikacjach bieżącego numeru „TZ”. Kazimierz Kummer w błyskotliwych uwagach z Bydgoszczy tak pisze:

„Kiedy się dziennikarstwo wydaje, że odkrył kawałek prawdy, to, to jeszcze nie nie znaczy, bo wszyscy inni mogą uważać, że jest odwrotnie. Kiedy zaś jest na najlepszej drodze do naprawiania świata, dziennikarz natychmiast zapomina o dyplomacji, dzięki której mógłby zrobić najwięcej. Poza tym nie wolno mówić słoniowi, że jest niezdar, bo słoń oprócz tego jest wściekle silny. Wniosek: dochodząc do powyższych uwag, należy zmienić zawód.”

Lesław Bartelski natomiast błąd nad brakiem uznania dla podstawowego — jego zdaniem — waloru dziennikarza — wyobraźni. Otóż młody dziennikarz „Sztandaru Młodych” napisał, że warszawscy ponownie wykazali wysoką pomysłowość uruchamiając lipny punkt „Toto-Lotka”. Przyjmowali w nim rzekomo kupony i wypłacali drobne wygrane. Aż ktoś zgłosił się z 5 trafieniami i „lipa” się wydała. Alieci dyrekcja „Totka” wiadomość sprawdziła i okazało się, że wspomniana lipna kolektura jeszcze nie istnieje. Dziennikarza ukarano zwolnieniem z pracy — jak chce Bartelski — „potraktować to wszystko jako próbę sprawności reporterskiej”.

Nie miejsce tu na polemikę z Januszem Waliszewskim, który usiłuje zbić tezy artykułu Storchy „Dwie drogi do adwokatury” opublikowanego w „TZ” przed paru tygodniami. Waliszewski niewątpliwie odkrywa nowe — w stosunku do art. Storchy — problemy adwokatury, ale też wiele spraw traktuje wręcz demagogicznie, w sposób nie do przyjęcia dla ludzi znających choć trochę pracę adwokatów. Sprawa wymagałaby jednak osobnego omówienia.

„TZ” pisze jeszcze m. in. o problemach pracy TRZZ (Stanisław Kubiak) oraz rozpoczyna cykl na temat niemieckiej V kolumny (Rezydent W. Stankiewicz).

»Gazeta Poznańska«

Instytucja skarg i zażaleń znalazła tu nowe omówienie w artykule J. Osuchowskiego. Autor stwierdza, że jedną z najpewniejszych gwarancji zachowania praworządności w administracji jest postępowanie administracyjne. Nie może być tak, aby obywatel skarżył gdzie chce, kogo chce, i kiedy chce. Jako jedynie normalne należy uznać postępowanie administracyjne, które powinno wyczerpująco normować stosunki między organami administracji państwowej a obywatelami. Skargi i zażalenia na leżałoby utrzymywać, lecz jedynie jako dodatkowy oręż obywatela, wówczas gdy de czynia władzy administracyjnej jest już ostateczna.

Uznając słusność wywołań Osuchowskiego trudno się zgodzić właśnie z tą konkluzją. Bo chyba gdzieś skarga obywatela — nie rzadko pieniaza — musi mieć swój kres. Jeśli wyzerpie się środki postępowania administracyjnego dającego — miejmy nadzieję — pełne możliwości obrony obywatela przed nie słusznymi decyzjami władzy, wówczas sprawę należy chyba uznać za ostatecznie skończoną.

EMES

Kwiecień
5, 6 i 7
sobota
niedziela
poniedz.

Imieniny:
Wincentego,
Ireny

Teatry

Sobota — nieczynne.
Niedziela
OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; POLSKI — g. 19 „Pan Jowialski”; NOWY — g. 19 „Jim i Jill”; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; MARCINEK — g. 16.30 „Parysada”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 17 i 20 „Skalmierzanki”; SATYRY — g. 19.30 „Piękna Helena”.

Poniedziałek
OPERA — g. 19 „Jaś i Małgosia”; POLSKI — g. 15.30 „Pan Jowialski”; POLSKI — g. 19 „Lekkomyślna siostra”; NOWY — g. 15 „Jim i Jill”; g. 19 „Oj, mężczyźni, mężczyźni”; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; MARCINEK — g. 11 „Janek Wędrowniczek”; g. 16.30 „Parysada”.

Kina

Sobota
APOLLO — g. 12-20 „Szalona Barbara” (czeski, 16 l.); WOJSKO WE — g. 17 i 19.30 „Złoty kask” (franc., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 17, 19.30 „Jutrzenka” (franc., 18 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Biuro matrymonialne” (franc., 16 l.); pozostałe kina — nieczynne.

Niedziela i poniedziałek
APOLLO — g. 15.30, 18 i 20.30 „Moulin Rouge” (ang., 18 l.); poniedziałek — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30; BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 „Bigamista” (włoski, 18 l.); poniedziałek — g. 14-20; RIALTO — g. 14-20 „Decyzja” (panoram., franc.-włoski, 14 l.); poniedziałek g. 10-20; WARTA — g. 14-20 „Monsieur Ripois” (franc., 18 l.); poniedziałek — g. 10-13 „Dziewczynka w dżungli”; g. 14-20 „Mon sieur Ripois”; WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Złoty kask” (franc., 18 l.); CZTERNASTKA — g. 16, 18 i 20 „Dwa zeznania”; poniedziałek — g. 14-20; MINIATURKA — g. 11, 12 i 13 „Miś Zabijaka” (bajki, g. 14-20 „Paniatki z Międzygłowej” (włoski, 16 l.); TAR-GOWE — g. 17 i 19.30 „Niebieski Ptak” (włoski, 7 l.); poniedziałek „Zgaduj, zgadula”; GWIAZDA — g. 16, 18 i 20 „Wielkie manewry” (franc., 16 l.); poniedziałek — g. 11, 12 i 13 bajki, g. 14, 16 i 18 „Wielkie manewry”; OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Edward i Karolinka” (franc., 16 l.); PANCERNIAK niedziela — nieczynne; poniedziałek — g. 17.30 i 20 „Zdarzyło się w Paryżu” (franc., 14 l.); MALTA — g. 11, 12 i 13 — bajki, g. 14 i 15 „Wśród lodów Oceanu”; g. 16, 18 i 20 „Trzej panowie na śniegu” (NRF); DOM KULTURY MO g. 15, 17.30 i 20 „Jutrzenka” (francuski, 18 l.); poniedziałek — g. 12 poranek dla dzieci „Czulk i Hek”; godz. 15, 17.30 i 20 „Jutrzenka”; PIAST — godz. 13 „Gwiazdy na skrzydłach” (radz., 7 l.); g. 15, 17 i 19 „Biuro matrymonialne” (franc., 16 l.); HUTNIK — g. 15, 17 i 19 „Kochane lady Chatterley” (franc., 18 l.); g. 13 i 14 „Osiołek w lwiej skórze”; WCZASOWICZ (Puszczykowo) „Pętla” (polski, 16 l.);

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Sobota
15.10 — Radłoreklama; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — Muz. dla wszystkich; 16.45 — Reportaż; 17 Program dnia, komunikaty; reklama, muzyka; 17.10 — Radio-express Tygodnia; 17.30 — Muzyka polska od Górczyckiego; 18.20 Felieton aktualny J. Grzędzielskiego; 18.35 — Muz. i aktualności; 19 — Muz. popularna; 19.30 — Co nowego za granicą; 19.45 — Suita z bal. „Doktor Ojiboli”; 20.23 Kronika sportowa; 20.45 — Podwieczorek przy mikrofonie; 22.15 — Muz. taneczna; 24 — Muz. taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 18.30, 20 i 23.50.

Niedziela
9 — Polska muz. rozrywkowa; 9.30 — „Złudzenie”; 9.36 — D. e. muz. rozrywkowej; 9.55 — Muz. ludowa; 10.30 — Niezapomniane strony; 11 — Koncert żywych; 11.57 — Sygnał czasu; 12.04 — Poranek symfoniczny muz. polskiej; 13.10 — Program dnia; 13.15 — Aud. historyczna; 13.30 — Melodie Jana Straussa; 14.05 — Wesoly kramik; 14.35 — Informacja Komit. Bud. Domu im. Matysiaków; 14.40 — Wesole piosenki naszych sąsiadów; 15 — Aud. dla dzieci; 15.55 — chwila muzyki; 16.20 „Kraina uśmiechu” — operetka Lehara; 18.12 — Aud. pt. „Wiosenne piosenki”; 18.35 — Koncert żywych; 18.50 — Moja Warszawka; 19.20 — Muz. taneczna; 20.20 Wład. sportowe; 20.25 — Wyniki Gry „Koziołki”; 20.26 Gawaś przy świątecznym stole; 21 — Melodie taneczne; 21.30 — „Matysiakowie”; 22 — Ogólnopolskie wlad. sport.; 22.15 — Muz. taneczna.

Wiadomości: 6, 7, 8, 16, 20 i 23.50.

Poniedziałek
10 — Z malowaną wstążką — wiersze; 10.30 — Ludowe pieśni weselne; 11 — Koncert żywych;

11.57 — Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Polska muzyka baletowa; 13.10 — Program dnia; 13.15 — Magazyn dla wsi; 14.05 — „Czuła struna”; 15 — Aud. dla dzieci; 15.45 — Muzyka; 16.05 — Rezerwa PI; 16.20 — Muz. tan.; 16.40 — Odtworzenie Publ. Konc. Rozr. z sali Filharmonii Łódzkiej; 17.10 — Świąteczny przekładaniec muz.; 17.50 — Muz. tan.; 18.15 — Transm. międzynarodowych meczów piłkarskich; 19 — Świąteczny koncert żywych; 20.20 — Wlad. sport.; 20.25 Tańczymy przy radiowej muzyce; 21 — Gra zespół Waldemara Kazaneckiego; 21.30 — „Matysiakowie”; 22 — Ogólnopolskie wlad. sport.; 22.30 — Pozn. wlad. sport.; 22.40 — Muz. tan.

Wiadomości: 6, 7, 8, 16, 20 i 23.50.

Telewizja

Niedziela
17 — Kajstusowe życzenia oraz inscen. „Śpiąca królewna”; 19 — Polska Kronika Filmowa; 19.10 — „Hej, czardasza, ty mi graj” oraz pieśni i tańce węgierskie; 19.40 — „Jego rybki” — fab. film franc.; 16 l.; 21.20 — Przerwa; 2.30 — „Zgadujcie z nami”.

Poniedziałek
17 — Filmy dla dzieci; 19 — „Dyngusowe igraszki”; 19.30 — „Pani Twardowska”; 19.50 — „Migawki świąteczne”; 20 — Przerwa; 20.10 — Film fabularny; 21.40 — „Tele-Buffer”.

Dyżury pełnią:

Sobota — SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (Mickiewicza 2, tel. 98-56); **niedziela — SZPITAL KLINICZNY** IM. ŚWIECICKIEGO (Przybyszewskiego 49, tel. 624-17); **poniedziałek — SZPITAL KLINICZNY** IM. PAWŁOWA (Długa 1/2, tel. 40-04).
APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

List z Zielonej Góry

SŁOWNE „PISANKI”

Nie wiadomo nam dokładnie, czy nasi praojcowie lubuscy znali barwne malowane i bogatym ornamentem ludowym zdobione jajeczka zwane pisankami, natomiast pewne jest, iż obecni mieszkańcy tego obszaru obdarzają się wzajemnie w okresie wielkanocnym takimi właśnie podarkami.

Komunikacja miejska w okresie świąt

W pierwsze święto, 6 bm. — tramwaje nocne (linie 1, 4, 8 i 13) kursować będą do godz. 9. Od godz. 9.30 tramwaje kursować będą przez cały dzień w odstępach 20-minutowych. Linie: 6, 14, 16 i 18 — będą w tym dniu nieczynne.

Ruch autobusów i trolejbusów do godz. 9 będzie znacznie ograniczony, a w godzinach od 9.30 do 14 — ograniczony do połowy taboru. Od popołudnia ruch normalny, jak w każdą niedzielę.

W poniedziałek, drugim dniu świąt na wszystkich trasekach i liniach komunikacja czynna będzie, jak w każdą niedzielę.

W przyszłym tygodniu MPK zamierza wprowadzić następujące zmiany: kurs „18” przedłużyć do Junikowa, w niedziele zmniejszyć ruch do odstępów 12-minutowych, a nie jak dotąd — 10-minutowych. (mh)

Informujemy

POZNAŃSKA KOMEDIA MUZYCZNA komunikuje, że zmuszona jest odwołać wyznaczoną na święta wielkanocną premierę „Skalmierzanki” z powodu niedyspozycji głosowej aktorki grającej jedną z ról głównych. O dacie premiery zawiadomiamy komunikaty prasowe i radiowe. Pieniądze za zakupione na najbliższe dni bilety zwracają kasy „Orbisu” i Teatru.

TEATR SATYRY zawiadamia, że przedprzedaż biletów na przedstawienia świąteczne „Piękna Helena” odbywa się w sobotę 5 bm. od 11-13 i od 15-18, w święta kasa czynna normalnie.

Na marginesie

Świąt Wielkanocnych



Rys. L. Kapczyński

— Znowu ktoś z was kazał mu roznosić „Wyborową”!



Scena z I aktu „Krainy uśmiechu”. Na zdjęciu Wanda Jakubowska jako Liza i Witold Ermow w roli księcia Su-Czonga. Fot. G. Wyszomirska

W muzycznym Poznaniu

KRAINA UŚMIECHU

„Kraina uśmiechu” cieszy się z dawną zasłużoną opinią najwspanialszej muzyki i tekstowo operetki Franciszka Lehara. Istotnie, libretto jest tu obmyślane bez zarzutu. Akcja biegnie ciekawie i wartko, stwarzając sytuacje nie pozbawione dramatycznego napięcia. A muzyka, w wielu fragmentach, brzmi po prostu operowo. W porównaniu do bardziej klasycznego Jana Straussa — Lehar uderza w nutę marzyliści, o gorętszej ekspresji i czulej bezpośredniości. „Kraina uśmiechu”, jak i prawie każda operetka leharowska, łączy w sobie temperament z lirycznością, żywiołowość ze śpiewnością. Re-spekt budzi niebanalna strona techniczna, instrumentacyjna. Niektóre sceny „Krainy” nie tak daleko odbiegają swą muzyczną inwencją od egzotyki... „Turan-dot” Pucciniego (której akcja tak że dzieje się w „Krainie uśmiechu” czyli Chinach).

Inszenizatorzy „Krainy” (Państwowa Operetka w Poznaniu) Włodzimierz KWASKOWSKI i Stanisława STANISŁAWSKA, doszli do wniosku, że nie ma koniecznej potrzeby, aby modernizować tę operetkę, stosując jakiś odświeżający makijaż rewiowej jazzowej (jak słusznie postąpiono u nas ze starzejącą się „Hrabina Marica”). Wyreżyserowano zatem „Krainę” niejako na „romantyczny sposób”, dość wiernie trzymając się koncepcji kompozytora (nastroj, sentyment, lekka).

Jedyną innowacją, jaką zastosowano, jest włączenie do I aktu walcia Straussa (co nie psuje bynajmniej stylu), a w II akcie obszerna scena baletowa (składająca się z muzyki leharowskiej, nieraz opuszczanej przez inscenizatorów). Powiedmy od razu, że strona choreograficzna należy do najmocniejszych atutów nowego spektaklu. Stanisława Stanisławska (Warszawa) wykazała wiele talentu „ustawiając” powabnego walcia oraz chińskie tańce. Jak świetnie i nieopatrzone były pomysły ewolucji z chryzantemami, chustami i wachlarzami! Jedyny minus stanowił występ „złotego posagu” w osobie tancerki zbyt wysokiej (jak na małą scenę Operetki) i porządnie stromowanej. Nie wiem, czy na konto reżysera W. Kwaskowskiego (Łódź) czy też Stanisławskiej należy zapisać wyjątkowo ciekawą, ciągle zmieniającą się grę światła — jaką zastosowano (rzadkość na scenach poznańskich). Czarodziejski efekt dają chińskie smoki, powleczone fosforującymi kolorami, wyblaskującymi tajemniczo z mroku (finał II aktu). Dekoracje a zwłaszcza liczne kostiumy, skomponowane są nader udatnie przez Stefana JANASIKA.

Nad stroną muzyczną czuwała niezawodna ręka dyrektora Zygmunta WOJCIECHOWSKIEGO, który w swej karierze wystawił już kilkakrotnie „Krainę uśmiechu”. Przecież w roku 1931 wprowadził tę operetkę — w ogóle jako pierwszy — do naszego kraju (Poznań, teatr „Uśmiech”, tam, gdzie obecnie kino „Bałtyk”). Zasłużony artysta i tym razem osiągnął piękny rezultat swych wysił-

ków. Każdy fragment odtworzony był z widoczną pieczołowitością. Poszczególne sceny „brały” audytorium swą rytmiczną werwą lub niefalszowaną poetycznością. Orkiestra brzmiała coraz czyściej. Jeszcze nie jest to oczywiście zespół beznaganny, ale młody, ambitny, czyniący stałe postępy. Chóry dźwięczne i dobrze przygotowane. Wśród solistów najwładźniejszą partią obdarzył Lehar — tenora. Owego egzotycznego księcia Su-Czonga na premierze śpiewał WITOLD ERMOW, który zdobył sobie słuchaczy zarówno szlachetnym gatunkiem głosu jak i kulturą wykonawczą. Ermow nigdy nie przekracza miary estetycznej w natężeniu brzmienia, potrafi zachować piękno linii czyli frazy muzycznej. Jako aktor interesował owym zagadkowym „uśmiechem Wschodu”, tak niezbędnym w tej roli („uśmiech na ustach, choć w sercu tkwi ból”). W ogóle budził żywą sympatię korzystnymi warunkami zewnętrznymi, choć grał jeszcze nie zawsze równie przekonująco (zbyt sztywny w scenach o większym napięciu emocjonalnym).

WANDA JAKUBOWSKA, jako rozkapryszona generałówna Liza, stworzyła żywą i sugestywną postać sceniczną. Ma pierwszorzędny aparację i z gracją umie nosić stylowe kostiumy. Rola swoją ujmując z nieprzeciętnym rozmachem muzycznym i aktorskim. A jednak, niektóre momenty partii wypadają pod względem wokalnym niepotrzebnie przeszarżowane, gdy Jakubowska forsuje głos na wysokich pozycjach (wibrujące, „blaszane” tony). Sopran artystki brzmiał korzystniej w scenach lirycznych niż dramatycznych.

JERZY GOLFERT w „Krainie uśmiechu” znalazł odpowiednią dla siebie rolę, jako szarmancki porucznik huzarów — typowy a-mant charakterystyczny. Rusza się zgrabnie i prochu śpiewa. LUDMIŁA SZWABOWICZ kreuje słodką Chinkę Mi ze zwykłą sobie swobodą obyścia scenicznego. Szkoła tylko, że sławny duet Guca z Mi („Moja miłość, twoja miłość”) nie został wyreżyserowany jakoś zbyt popisowo. Trzeba jeszcze wspomnieć o uciechanych grymasach K. TOMSZY, jako „głównego eunuha”.

Na zakończenie nagłą decyzją rat pod adresem naszych władz miejskich: coraz okazalej rozwijająca się artystycznie Operetka po prostu dąwi się w niebywałym klasycznym lokalu, Wielkie wysiłki Wojciechowskiego, Stanisławskiej i Janasika przedstawiałyby się jeszcze efektywniej w jakiejś obszerniejszej sali i na większej (balet) scenie.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Po 5212,— zł

W dodatkowym losowaniu „Koziołków” właścicielom 32 kuponów przypadły premie po 5.212 zł. Oto numery wygrujących: 2673, 3011, 731, 107, 7, 285, 1847, 1715, 1248, 2707, 23464, 3, 1016, 6712, 912, 5954, 2452, 7162, 480, 1954, 1293, 10140, 7704, 3928, 240, 2972, 758, 866, 7752, 7239, 1654 i 6872. (M)

Sport

Krótko

19 BM. ODBĘDZIE się w Warszawie międzynarodowy indywidualny turniej żużlowy zorganizowany z okazji kongresu FIM, który obradować będzie w naszej stolicy. W turnieju wezmą udział zawodnicy: Szwecji, Norwegii, Danii, Węgier i Polski.

PIKARSKA REPREZENTACJA juniorów Polski uległa w turnieju FIFA reprezentacji Francji w miejscowości Forbach 0:2.

OD 4-11 MAJA odbędzie się w Spale nad Pilicą ogólnopolski Zjazd Gwiazdy motocykli WFM. Organizuje go Warszawska Fabryka Motocykli wraz z redakcją tygodnika Auto-Motor-Sport. Zapisy przyjmują sekretariat tygodnika w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 53.

NA BOISKACH PIKARSKICH Poznania nie będą gościć żadne z awizowanych drużyn zagranicznych. Odwołała swój przyjazd m. in. berlińska Alemania.

2 mecze zapasników

Dzisiaj w nocy przybyła do Poznania zapasnicza drużyna szwedzka Högör Wrestling Club z Malmo, która rozegra dwa spotkania. W niedzielę Szwedzi walczyć będą w Swarzędzu o godz. 16 z reprezentacją Poznania, a w poniedziałek z repr. federacji „Energetyków” w Poznaniu w hali przy ul. Matejki o godz. 18. W prze-rwie meczu niedzielnej odbędzie się kolejne losowanie „Koziołków”.

Po raz siódmy na start „Małej Olimpiady”

Zainteresowanie „Małą Olimpiadą”, w miarę zbliżania się terminu (20 bm.) tej popularnej i zawsze ciekawej imprezy, wybitnie wzrasta. Wpływa coraz większa ilość wartościowych i praktycznych nagród POZLA otrzymał już pierwsze zgłoszenia. Podobnie jak w latach poprzednich duże zainteresowanie biegami wykazuje młodzież szkolna. Wystąpi ona naprawdę masowo. Licznie na starcie zjawiają się reprezentanci LZS. Warta, Lech, Olimpia, Energetyka, Ostrovia, AZS i in. mobilizują swych najlepszych biegaczy.

Przypominamy, że program przewiduje następujące biegi:

- Bieg główny na dystansie około 5000 m, w którym uczestniczyć mogą wszyscy obywatele Państwa Polskiego, urodzeni w 1933 roku i starsi.
- Bieg juniorów na dystansie około 1500 m, w którym uczestniczyć może młodzież męska urodzona w latach 1939, 1940 i 1941.
- Bieg młodzików na dystansie około 800 m, w którym uczestniczyć może młodzież męska, urodzona w latach 1942 i 1943.
- Bieg kobiet na dystansie około 800 metrów, uczestniczyć w nim mogą kobiety urodzone w 1939 roku i starsze.
- Bieg junierek na dystansie około 600 m, z prawem uczestnictwa młodzieży żeńskiej urodzonej w latach 1940 i 1941.
- Bieg dziewcząt na dystansie około 500 m, z prawem uczestni-

czenia dziewcząt urodzonych w latach 1942 i 1943.

Bieg starszych panów na dystansie 1500 m, w którym uczestniczyć mogą mężczyźni urodzeni w 1913 r. i starsi.

Wpisowe wynosi:

w biegach 5000 m seniorów, 1500 m starszych panów, 800 m kobiet, 1500 m junierek i 600 m junierek 3,— (trzy) zł od zawodnika (czki).

w biegach dziewcząt na 500 m i młodzików na 800 m 1,— (jeden) zł od zawodnika (czki).

Zgłoszenia do biegów, ważne tylko z załączeniem wpisu, należy przesyłać pod adresem: Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki — Poznań, pl. Kolegiacki 17, pokój 109.

Należy zwrócić uwagę, że biegi „Głosu” dla wielu biegaczy były początkiem wielkiej kariery sportowej. Wystarczy przypomnieć znakomitą lekkoatletkę Minicką, która uwieńczyła swoją karierę udziałem w igrzyskach olimpijskich.

Walka w bieżącym roku za powiada się bardzo ciekawie. Czy reprezentanci AZS Paszkwicz i Jerzy Marek powtórzą swoje zeszłoroczne sukcesy? Znajdą oni na pewno groźnych rywali, gdyż udział zapowiedzieli czołowi zawodnicy polscy. Który z nich stanie na starcie — dowiemy się niebawem.

Lamał: H. Kosicki